



Mak 22 15 72.000

Nr 8, Cena 5 zł

PISMO SOLIDARNOSCI PODZIEMNEJ

1 sierpnia 1982 r.

WOLNI I SOLIDARNI

1 sierpnia tr. mija 38 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Było ono naszą ostatnią i straconą próbą wywalczenia Niepodległości. Ta sama Armia Czerwona, która we wrześniu 1939 r. w sojuszu z Włochami podzieliła się Polskę, teraz wstrzymała swą zwycięską ofensywę i wrót przed wojenną Warszawą. Na depeşe Churchilla żądającej udostępnienia lotnisk alianckim samolotom, Stalin oddepeşował w połowie sierpnia 1944 r. że "tuż niet nikigowo wosstania". I tak straty wśród pilotów /głównie południowo-afrykańskich/ latających z pomocą Warszawie z Brindisi w południowych Włoszech sięgały 50%. Hitler na wieść o powstaniu powiedział, że dobrze się składa, bo teraz zetrze się z powierzchni ziemi stolice - głowę wroga i kwestia polska będzie rozwiązana. Na to samo liczył Stalin. Tym razem plan Ribbentrop-Mołotow nie był potrzebny - wystarczyło czekać.

Miasto legło wraz z 200 tysiącami zabitych mieszkańców, z kwiatem polskiej młodości. Ale bohaterstwo i zbiorowa ofiara obrońców nie poszły na marne. Tęte 63 dni są świadectwem i zarazem testamentem naszej woli wolności. To kwiat Powstańców Warszawy wypisane świadectwo było od samego początku ostrzeżeniem dla nowych zdobywców. Na jego podstawie zezwolili na tzw. "polską drogę do socjalizmu" z niezależnym Kościołem, z indywidualną gospodarką obywatelską, z przerózkami Paździelnika 1956, Sierpnia 1980 i w końcu z "Solidarnością". Cała powojenna polityka ZSRR wobec Polski, łącznie z haniobnym granitowym zamachem dokonanyh rekami rodzimych kremłowskich sługusów i w obecnej "normalizacji" na modłę sowiecką pokazuje, że mocarstwo to obawia się jawnego konfliktu z naszym narodem. My też tego nie chcemy. Prawda jest, że dość było w naszej historii przegranych powstań. Ale jesteśmy spadkobiercami obu testamentów: tego z Sierpnia 1944 wzywającego nas do NIEPODLEGŁOSCI i tego z Sierpnia 1980 wzywającego nas do SOLIDARNOSCI. I zarówno w walce jak i w biernym oporze testamentem tym pozostanemy wierni. Redakcja

BAGNET NA BRON

KIEDY przyjdą podpalić dom
Tu w którym mieszkasz, Polskę
Kiedy runą przed siebie bron
Kiedy runą żelazny wojskiem
I pod drzwiami staną i nocą
kaiłami w drzwi załomocą
Tym że enu podnosząc skron
Stać u drzwi. Bagnet na bron! Trzeba krwi.

Są w Ojczyźnie rachunki krzywd
Obca dłoń ich też nie przekreśli.
Ale krwi nie odmówi nikt.
Wysączymy ją z pieśni i z pier.
Nic, że nieraz smakował gorzko
Na tej ziemi więzienny chleb
Za tę dłoń podniesioną nad Pol
Kula w łeb! /.../

Władysław Broniewski 1939 r.

SPOTKANIE NA RZEBIE
POKOJU

22 lipca na Wios Pokoju, do którego wzywaliśmy pod Pomni.
Pomordowanych Profesorów na pl. runwaldzki we Wrocławiu
przyszło ok. 1000 osób. Obecna tam milicja nie pozwalała

Radziliśmy przedrzeć się pod Pomnikiem i w rezultacie nie było Wieda a jedy-
nie Spotkanie połączone ze złożeniem kwiatów. Reakcja ludzi na prowokacje mi-
licyjne była spokojna ale stanowcza - nie dano m.in. woiagnąć do milicyjnej
nyski kobiety, która się wyrywała. Podobno post Spotkaniu zatrzymane ok. 20
osób. Okazuje się, że w "ludowym" państwie, nawet dzień państwowego święta
nie chroni obywateli przed niezym nie uzasadnionymi represjami.

SOLIDARNOSC "Solidarność Walcząca" nie jest pismem NSZZ "Solidarność". Jest pismem Porozumienia Solidarność Walcząca, które reaktywacja niezależnych samoprzędnych związków zawodowych uważa za jeden ze swych głównych celów, ale nie za cel jedyny. Chcemy niepodległej Rzeczypospolitej Solidarnej. Z RKS NSZZ "Solidarność" powiązani jesteśmy personalnie i współpracujemy w wielu dziedzinach m.in. w organizacji zakładowych podziemnych struktur związkowych, w organizacji łączności w regionie i w kraju, w opracowywaniu informacji. Różnimy się co do pewnych koncepcji i metod walki / np. nie liczymy na ugodę z tą władzą, a jeśli nawet to na taką ugodę, którą musimy sobie wywalczyć - w fabryce, na wsi, na ulicy/, ale nie znaczy to, jesteśmy jakimś zamową frakcją "Solidarności". Takie pomówienia są wynyskami SB, która chce nas widzieć podzielonych. Zarówno w nazwie NSZZ jak i w nazwie Porozumienia występuje słowo solidarność. Ono jest naszą legitymacją i zobowiązaniem.

Za Porozumienia Solidarność Walcząca
Kornel Morawiecki

Od jednego ze znanych wrocławskich działaczy "Solidarności" internowanych w Rzeszowie-Zakęże, otrzymaliśmy grypsen następujący tekst:
DEMOKRACJA NIE JEST Pod datą 26.06. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna "Solidarność" wydała 2 dokumenty:

1. Apel o zawieszenie wszelkich akcji protestacyjnych przez miesiąc lipiec /wobec czego nie dotyczy on - nam nadzieję, manifestacji 9 dniu 28.06 w Poznaniu i wspomagająca we Wrocławiu. Powinno być ich więcej. Mamy - społeczeństwo - wyrazić w ten sposób dobrą wolę i umożliwić władzy gesty porozumienia /zakładając restrykcji stanu wojennego. Musimy być przeczni, to może otrzymany sukces. A przecież nie o "zakładzenie" chodzi, a o jego całkowite i bezwarunkowe zakończenie. Niejaki Stanisław Lania w okresie 1980/1981 powtarzał, że demokracja nie jest żadną łaską, żadnym darem władzy dla społeczeństwa - jest tego społeczeństwa prawem. My nie chcemy ci, a jasnie pańskich stołów władzy, bo to my jesteśmy jej podmiotem, a nie przedmiotem. Protesty i manifestacje nie są w same w sobie źródłem rozruchów i incydentów. Są nimi tylko wtedy, gdy interweniują bezpodstawnie atakując i porządkową i zdyscyplinowaną ludność siły "porządkowe". Różne formy protestu i manifestacji są wyrazem tego co myśli i czego chce społeczeństwo. Nie na incydentach, bardziej prawidłowych form wyrażania swej opinii. Trzeba je przywrócić, trzeba je stworzyć. Czy składanie kwiatów jest formą protestu? W zasadzie jest wyrazem hołdu i pamięci. Na skutek interwencji sił "porządkowych" przodkująca się w formie protestu i niebezpieczne rozruchy. Formą walki i protestu są również liczne /najczęściej nieznanie bliżej szerszej społeczności/ głodówki. Władze nie reagują na związane z nimi postulaty i żądania. Ich moralna jest dla nich zbyt skąpa. Dlatego ludzie tracą zdrowie, a prawdopodobnie są już przypadki, że i życie. Oceniany je często, że są bez sensu, są nieskuteczne. Na władzę komunistyczną potrzebna jest siła realna, a nie tylko moralna. Ale czy szlachetna ofiara może nie mieć pozytywnych skutków? Od 16.06. głoduje grupa internowanych z Ośrodka Rzeszów-Zakęże. Od 2.VII 8 głodujących /z Wrocławia - Piotr Biłkowski, Jan Śni/ przebywa w szpitalu w Rzeszowie. Przyjęli oni z oburzeniem apel TKK o nieprowadzenie walki, o oczekiwanie na to, co ofiaruje społeczeństwu władza. Cele głodówek /zakładanie stanu wojennego, winowienie działalności związków zawodowych/ nie zostały spełnione i nie ma żadnych tego /poza plotkami/ zapowiedzi. Dla tego głodówka 8 internowanych z Ośrodka Rzeszów-Zakęże, reprezentujących różne regiony i środowiska, jest kontynuowana z niebezpieczeństwem dla ich zdrowia i życia /ostatnia wiadomość z 4.07/.

2. Apel o pamięć nas wszystkich i aktywną pomoc dla niepełnych i niesprawiedliwych skazanych w wyniku stanu wojennego i ich rodzin. Starania o uznanie ich winami politycznymi jest niewystarczające. Chodzi o ich zwolnienie i całkowitą rehabilitację.

1. April

po skazanych, aresztowanych i internowanych -
za działalność społeczną -

Za wierność ideałom "Solidarności" i wolę walki o wolność i sprawiedliwość społeczną w naszym kraju zapłaćcie wysoką cenę. Wiemy, że kary, szykany i represje nie są w stanie zniszczyć w Was wiary w zwycięstwo. I choć oddzielone nas murami więzień i drutami obozów, to łączy nas wspólna walka, te same cele, nasza "Solidarność". Jesteście dla nas wszystkim wzorem odwagi i godności. Nie ustaniemy w walce o Waszą i naszą wolność. Wytrwajcie!

5 x NIE -

Lipcowe posiedzenie sejmiku jest kolejnym dowodem odrzucenia przez władze współpracy ze społeczeństwem.

Po pierwsze: nie tylko nie zniesiono stanu wojennego, ale zapowiedziano bezterminowe utrzymywanie stanu wyjątkowego w kraju.

Po drugie: nie uwolniono żadnego z ponad 2000 skazanych; nie uwolniono wszystkich internowanych - część z nich, w tym również kobiety/ otrzymała jedynie tzw. czasowe zwolnienia nakazujące powrót do ośrodka odesobnienia, nie uwolniono przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i kierownictwa Związku.

Po trzecie: nie sformułowano warunków odwieszenia NSZZ "Solidarność", co więcej, rozważanie problemu ruchu związkowego odsunięto w bliżej nieokreśloną przyszłość, w której władza nie widzi miejsca dla "Solidarności".

Po czwarte: nie zaproponowano żadnych zasad autentycznego porozumienia narodowego. Zamiast tego powołuje się nowe, dyspozycyjne wobec władzy ciała, takie jak Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego, czy Społeczna Komisja Koordynacyjna d/s Związków Zawodowych.

Po piąte: nie przedstawiono żadnych konkretnych planów wdrożenia reformy gospodarczej oczekując jednocześnie od społeczeństwa niewolniczej pracy i przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju.

5 x nie to odebranie społeczeństwu jakiejkolwiek nadziei i na polityczne i gospodarcze zmiany w Polsce. Dalsze pogłębienie się przepaści między rządzącymi a rządzonymi dramatycznie zmniejsza szanse wyjścia z kryzysu.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność", dnia 23 lipca 1982 r.

Zbigniew Bijak /Region Mazowsze/, Władysław Frąsnyński
/Region Dolny Śląsk/, Władysław Hardek /Region Małopolska/,
Bogdan Lis /Region Gdańsk/, Eugeniusz Szamłajko /Członek
Prezydium KK/.

KOMUNIKAT Dnia 30.07. br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Porozumienia Solidarność Walcząca /m.in. Kornela Morawieckiego/ z Przewodniczącym Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk Władysławem Frąsnyńskim, który zapoznał zebranych z ostatnimi uchwałami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Dyskutowano różne formy protestu społeczeństwa w sierpniu br. oraz współpracę MKS-u i PSW na polu wydawniczym.

DO FUNKCJONARIUSZY MO, ZOMO, ROMO

Zwracamy się z apelem do tych wszystkich, którzy są lub będą powołani do oddziałów ZOMO, ROMO, WSW i innych tego rodzaju formacji. Waszymi rękami narzucono przez Moskwę władza chce zniewolić cały naród, chce wykorzystać Was do walk z robotnikami i z inteligencją. A potem? - Wyprą się Was, jak to zrobili z UB w 1956 roku. Granitajcie się póki nie jest za późno!

Nie chcecie zniecać się nad ludźmi pracy, czy też staniecie po stronie Waszych siostr i braci, Waszych Ojców i matek. Wybór jest trudny, wiemy, co może Wam grozić za odmowę wykonania rozkazu. Ale jeżeli tylko dojdziecie do wniosku, że walka ze społeczeństwem jest bezsensowna, przeciwna Waszym przekonaniom i Waszej wierze, szukajcie kontaktu z nami. W miarę naszych sił udzielimy Wam pomocy i schronienia, aby razem walczyć z narzuconą nam, Polakom władzą. **SOLIDARNI ZWYCIĘŻYMY !!!**

Porozumienie Solidarność Walcząca

UGŁ-200 Otrzymałszy w podarunku uniwersalny granat żwawiący, znany nieszkadzaniem Troc-
zawia a znikszcza pł. Perca - tzw. Gass-Platzu. UGL-200 jest to teksturowy cy-

linder o średnicy 5 cm i długości 18 cm wypełniony czarnym proszkiem, przez który prze-
chodzi zapalnik - sznurek bawełniany lub konopny nasączony masą zapalającą. Prosty za-
palnik tarczowy o składzie podobnym do składu główki zapalniczki powoduje zapłonem tego
"sznurka" żarzenie wypełniającego granat czarnego proszku, który wydziela dym i przysady
w oczy gaz. To "zdobycz socjalizmu", jak głosi napis wyprodukowana i w 1977 roku.

Na użytek obywateli podajemy nieco szczegółów o działaniu tego świństwa i obronie
przed nim. Znać są dwie substancje chemiczne drażniące spojówkę oczu i wywołujące iza-
wienie. Są to chloropikryna, dość łatwo parująca ciecz oraz chloroaceto-fenon - ciało
stałe, proszek, który dopiero przy silnym parzeniu paruje, intensywnie przedmuchując
w gaz, który wydziela się do atmosfery wraz z dymem. Chloroaceto-fenon stosowany jest
częściej, ponieważ jako proszek trudniej paruje i nie stwarza problemów narażowania
zwłaszcza w upalne dni. Jest droższy od chloropikryny, ale przecież pracowniśny i bo-
gaciłszy się przez tyle lat - stać nas na ten droższy, ale wyższej jakości produkt
powszechnego, czy też jak głosi napis - UGL - uniwersalnego zastosowania.

Obydwa wymienione składniki nie są w sensie wojskowym gazami bojowymi.
Ludność cywilna może bronić się zwilżając i lekko przecierając oczy tamponem z waty
lub czystej szmatki zmoczonej silnie 10% roztworem wodnym kwaśnego węglanu sodowego
czyli sody oczyszczonej. Można też przemyć oczy bezpośrednio tym roztworem. Chloroaceto-
fenon ma tę nieprzyjemną cechę, że jako trudnoletny związek dłużej utrzymuje się w niej-
scach, gdzie był użyty, osiada też na ubraniu i paruje powoli, powodując przedłużające
iza-wienie oczu po wyjściu ze strefy zagrożonej.

Masa wypełniająca rozżarza się do temperatury kilkuset stopni - kartonowa łuska,
zwłaszcza w końcowej fazie spalania, może być bardzo gorąca, o czym należy pamiętać,
chcąc odrzucić taki "granat". Można go chwycić przez rękawicę lub za pomocą mokrej
szmaty.

Przeciwko naszej solidarności broń ta, jak inne, jest nieskuteczna. Do takiego wnios-
sku dochodzą już nawet zomowcy.

CZARNY

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Skazani w trybie doraźnym działacze Dolnośląskiej Solidarności
Hanusiak, Stawicki, Klućniak, Książczak, osadzeni w więzieniu przy
ul. Kłęczkowskiej we Wrocławiu za "niesubordynację" zostali przewiezieni do więzienia
o zaostrzonym rygorze w Strzalcach Opolskich. Tam traktowani są gorzej od kryminalis-
tów. Pozbawieni są paczek od rodzin oraz prawa do opieki duszpasterskiej. Ich protes-
ty pozostają bez odpowiedzi.

xxx 30.07. br. o godz. 11.00 jedenastu byłych internowanych z Fabryki zostało wezwanych
do KWMO. Towarzyszyli im komisarze wojskowi i kadrowiec. W KWMO okazało się, że zos-
tali oni "zaproszeni" na rozmowę na temat organizowania bliżej niesprecyzowanej sa-
morządu. Ze względu na autorytet jakim cieszą się w zakładzie pracy nieliby zająć się
tworzeniem takiego ciała, a także tłumaczyć robotnikom szkodliwość podjęcia "Solidar-
ności". Byli internowani udzielili zdecydowanej odmowy. Ze strony SB padła również
pytanie, czy są za działaczami RKS, czy SW, pytanie to pozostało bez odpowiedzi.
Akcje podobne do opisanej montuje się w innych zakładach pracy. Na ten lip nas nie
wzmac. Porozumienie Solidarność Walcząca jest absolutnie przeciwna tworzeniu pseudo-
samorządów pod nieobecność NSZZ "Solidarność".

xxx Do Pilmot /oficjalnie: Fabryka Maszyn Rolniczych we Wrocławiu - nieoficjalnie :
produkcja zbrojeniowa/ przyjechali radzieccy obserwatorzy. Bratnia współpraca czy
bratnia kontrola ?

xxx Po 22 lipca zastrajkowali /krótco/ córniccy Rybnika. Żądali uwolnienia działaczy
i sądu nad Gierkiem na terenie kopalni. Zjechało się wojsko - w ramach przygotowań
wiedzy do "dialogu" z ludźmi największego mozołu.

PRZYPOMINAMY: 13 każdego miesiąca obowiązuje bojkot lokali rozrywkowych, kin i teatrów.
Hasło na 13 sierpnia: "tylko świnie siedzą w kinie".

CZYTELNIKU! Po przejrzeniu przekaż ten numer znajomym lub obcym. Będzie to Twój wkład
w naszą wspólną walkę.

Numer zamknięto 2.08.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej